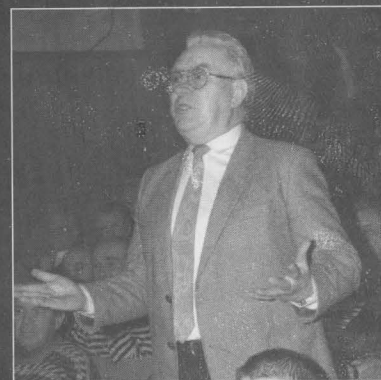


# TYGODNIK SUWALSKI

NR 9(487) ROK XI

1 MARCA 2000 R.

CENA 1 ZŁ



## LESZEK MILLER W SUWAŁKACH

2



## Informacje lokalne

Adam Ołów, szef suwalskiego Cymesu, został wyróżniony w polskim finale prestiżowego konkursu na młodego i utalentowanego biznesmena roku. Konkurs organizuje redakcja „Rzeczpospolitej” oraz amerykańska fundacja Alcat Communications. Do udziału w nim zgłosiła suwalskiego biznesmena Regionalna Agencja Restrukturyzacji „Odnowa”.

### PIEKARSKI SUKCES

Adam Ołów nie ukrywa, że nagroda jest miłym ukoronowaniem siedmioletniej pracy i działalności w Suwałkach. Pierwszy chleb z Cymesu pojawił się na suwalskim rynku w 1993.

*- Zaczynałem od małej piekarni, nie mając pojęcia o wypieku. Z wykształcenia jestem mechanikiem samochodowym. Wcześniej prowadziłem firmę przewoźną. Zajmowałem się między innymi dostarczaniem mąki do piekarni. Wtedy też wpadłem na pomysł z Cymesem. W budowę piekarni zainwestowałem oszczędności, włożyłem w nią ogrom pracy – mówi Adam Ołów.*

Po kilku miesiącach firma zyskała uznanie na rynku i odnotowała stuprocentową sprze-

daż. Dziś piekarnia to duży zakład pracy. Jego powierzchnia sięga półtora tysiąca metrów



kwadratowych. Początkowo u Ołowia pracowało zaledwie dziesięciu piekarzy. Teraz zatrudnienie znajduje tam aż 170 osób, drugie tyle to odbywający praktyki w Cymesie uczniowie suwalskich szkół zawodo-

wych i technikum technologii żywienia.

Od ubiegłego roku szef do-

brze prosperującej firmy dzierżawi piekarnię od PSS Spółem, gdzie powstają bardzo smaczne wyroby cukiernicze.

Młody biznesmen nie zasypuje przysłowiowych „gruszek w popiele”.

*- Staramy się, by co miesiąc w sklepach pojawiały się dwa nowe produkty. Rynek dyktuje taką konieczność. Można go zdobyć jakością i oczywiście ceną. Konkurencja – jeśli chodzi o piekarnictwo – jest w Suwałkach bardzo silna. To ona mobilizuje do pracy, do dbałości o jakość – zdradza A. Ołów.*

Firma może pochwalić się bardzo dobrymi wynikami sprzedaży i różnorodnością asortymentu. Produkuje bowiem 200 rodzajów pieczywa, w tym 20 gatunków chleba. Ma też trzy własne punkty handlowe w Suwałkach. Stara się pozyskać smakoszy dobrych suwalskich wypieków także poza granicami miasta. Znalazła odbiorców w Białymstoku, Łomży, Giżycku i Mrągowie.

*- Zaczynając, nie sądziłem, iż po siedmiu latach uda mi się zrealizować takie przedsięwzięcie. Na pewno uważam to za sukces – nie ukrywa zadowolenia pan Adam.*

(dos)

## SLD URODZIŁY JAK MŁODA PANNA

W ubiegłą środę w Suwałkach przebywał przewodniczący Rady Krajowej Sojuszu Lewicy Demokratycznej Leszek Miller. W spotkaniu z mieszkańcami Suwalszczyzny towarzyszyli mu senator Wiesław Pietrzak, poseł Jerzy Czepulkowski, przewodniczący Rady Wojewódzkiej SLD, poseł Mieczysław Czerniewski, wiceprzewodniczący RW SLD, radny Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego Janusz Krzyżewski oraz przewodniczący Rady Powiatowej SLD, radny Rady Miejskiej w Suwałkach Zbigniew Walendzewicz, który przewodniczył spotkaniu.

„Na Millera” przyszło tak wielu jego i partii zwolenników, że sala widowiskowa byłego urzędu wojewódzkiego ledwie ich pomieściła. Zadawane pytania dotyczyły znanych powszechnie bolączek, na które cierpi całe społeczeństwo kraju – biedy emerytów i renci-

stów, chorej służby zdrowia, powiększającego się bezrobocia, reformy oświaty. – *Gdzie zniknęło moje 54 proc. emerytury, która winna być co dwa lata stosownie rewaloryzowana? Na co emeryt ma przeznaczać wciąż malejące dochody – na leki, czynsz czy mieszkanie?*

*Dlaczego wyrzucą się na bruk całe rodziny, bo ich nie stać na bieżące opłaty z powodu bezrobocia? Dlaczego SLD przy zatwierdzeniu przez Sejm budżetu na ten rok nie wykorzystał okazji do rozpisania wcześniejszych wyborów? – to tylko niektóre z licznych pytań zadawa-*

nych gościom. Były też propozycje pozaparlamentarnych metod zmiany władzy, np. przy pomocy „kałaszników”, które można nabyć bez większego trudu.

Leszek Miller odpowiadał na pytania bez oznak zniecierpliwienia i przedstawiał stanowisko swojej partii dotyczące poruszanych problemów. Jednak wcześniej oświadczył, że SLD przygotowuje się już do wyborów parlamentarnych, chcąc je wygrać. Osiąga obecnie ok. 40 proc. poparcia wyborców. Natomiast mniej wysiłku poświęca wyborom prezydenckim, gdyż – jak stwierdził – w zasadzie ma już je wygrane. Dłate-

Dokończenie na str. 12

## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W VIII Bałtyckim Forum Gospodarczym (Mikołajki 18-20 lutego) wzięło udział blisko 200 biznesmenów polskich, litewskich, łotewskich, białoruskich, ukraińskich i rosyjskich. Celem spotkania, które towarzyszyło VIII Polsko-Litewskim Targom Przygranicza było stworzenie możliwości bilate-

ralnych rozmów handlowych oraz dostarczenie rzetelnej informacji o sytuacji gospodarczo-społecznej w poszczególnych krajach. W przyjętej deklaracji uczestnicy zwrócili uwagę m.in. na zły i niestabilny stan prawnym utrudniający wymianę zagraniczną, niedostatek środków na promocję, koniecz-

ność rozwijania sieci banków czy nierzetelne informowanie przez media o sytuacji gospodarczej w kraju partnera. Organizatorem Forum była Polsko-Litewska Izba Gospodarcza Rynków Wschodnich, którą uczestnicy pochwalili za sprawną organizację.

★ Stowarzyszenie Gmin „Wigry” i Wigierski Park Narodowy zorganizowali 21 i 22 lutego seminarium pn. „Turystyka i edukacja środowiskowa na przygranicznych obszarach Polski i Litwy”. Goście litewscy zapoznali się z dokonaniem strony polskiej w ochronie środowiska i rozwoju agroturystyki oraz poinformowali o działalności Dzukijskiego Parku Narodowego.

★ **Waldemar Polczyński**, były poseł, a obecnie pracownik suwalskiego ZBM, został wybrany szefem podlaskiego okręgu Konfederacji Polski Niepodległej. Na Podlasiu do KPN należy 50 osób.

★ Chcąc uatrakcyjnić obecność na VIII Polsko-Litewskich Targach Przygranicza, organizatorzy rozlosowali wśród uczest-

ników nagrody. Szczęście uśmiechnęło się do: **Beaty Gugaly** (radiomagnetofon), **Anny Brodziewskiej** (czajnik bezprzewodowy), **Mariusza Klimczyka** (torba turystyczna), **Małgorzty Bernatowicz** i **Marcina Zackiewicza** (suszarki do włosów) oraz **Teresy Borkowskiej** (kaseta video). W konkursie dla firm nagrodę - drukarkę atramentową - wylosował Zakład Garbarsko-Krawiecki z Krynek, a reklamę w katalogu targów kowieńskich lub kaliningradzkich Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Przemysłowymi z Suwałk. (mes)

★ W Muzeum Okręgowym otwarto wystawę pt. „Moda pradziejowa Europy”. Prezentowane na niej eksponaty pochodzą z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

★ W piątek i sobotę w Szkole Podstawowej nr 10 odbył się cykl prelekcji o św. Kazimierzu, jego kulcie i czasach mu współczesnych. Wykładom patronowała parafia pod wezwaniem św. Kazimierza Królewicza. (ag)

## KRONIKA POLICYJNA

### Rozbój na Korczaka

Woję młodych ludzi, grożąc użyciem noża 24-letniej Joannie S., zmusiła ją do oddania torebki, w której znajdowały się portmonetka, dokumenty i inne przedmioty o łącznej wartości 300 zł. Policja ujęła sprawców. Okazali się nimi 17-letnia Agnieszka W., uczennica liceum ekonomicznego, oraz 18-letni Jan K., uczeń IV klasy jednego z suwalskich techników. Kiedy zostali zatrzymani, dziewczyna miała przy sobie torebkę poszkodowanej, a chłopak - portmonetkę i nóż typu „komandos”. Do rozboju doszło 22 lutego ok. 22.35 obok jednego z bloków przy ul. Korczaka.

### Podpalacze zatrzymani

Policja ustaliła sprawców włamania i wywołania pożaru w pokoju nauczycielskim Szkoły Podstawowej nr 8 przy ul. Noniewiczza, do którego doszło w nocy z 5 na 6 lutego. Są nimi 14-letni Sebastian W. oraz dwaj 16-latkowie: Krystian S. i Kamil O. Jak się okazało, Kamil i Sebastian brali też udział we włamaniu do Delikatesów przy ul. Waryńskiego (17 lutego). Ponadto Kamil O. był „zartownisem”, który w styczniu poinformował o podłożeniu ładunku wybuchowego w SP 8.

### Apetyt na chleb

Z samochodów dostawczych zaparkowanych przy ul. Młynarskiego zginęły artykuły pie-

karsko-cukiernicze firmy „Janza”. Straty wyniosły tysiąc złotych. Do kradzieży doszło w nocy z 21 na 22 lutego.

### ... i na mięso

Natomiast następnej nocy złodzieje połakomili się na 30 kg wieprzowiny. Ukradli ją z piwnicy domu przy ul. Górniczej. Kiedy złodzieje szabrowali lodówkę, właściciele domu spalili na górze. Mięso było warte 200 zł.

### Okradli

### i zdemolowali

Między 20 a 22 lutego nieznanymi sprawcami dostali się do pomieszczeń jednej ze spółek przy ul. Pułaskiego. Zabrali 150 zł, alkohol oraz papierosy wartości 3,5 tys. zł. Ponadto zniszczyli pomieszczenia dyskoteki „Biały Domek”. Straty na razie nie są znane.

### Szukamy samochodów

We wtorek, 22 lutego, zginęły w Suwałkach dwa samochody. Ok. 9.45 z ul. Sikorskiego skradziono czerwonego poloneza (BIA 1110) wartości 10 tys. zł. Natomiast o 18.00 z parkinga niestrzeżonego przy ul. Reja zginął czerwony fiat cinquecento (SWY 2325). Wart był 11 tys. zł.

Na podstawie informacji uzyskanych od komisarza Wojciecha Rutkowskiego, naczelnika wydziału prewencji Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach.

(aw)



Nasza redakcyjna koleżanka **Ania Wasilewska** wyszła za mąż. Wybrańcem jej serca jest **Stanisław Zdancewicz**. Ślub odbył się 26 lutego 2000 roku w kościele pw. św. Kazimierza Królewicza w Suwałkach.

Młodej parze życzymy wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Redakcja



profesjonalnej zarówno sprzedażą sprzętu służącego monitoringowi, jak i jego montażem, zasadnym stało się wzięcie udziału w tej wystawie przedstawicieli miasta odpowiadających bezpośrednio za realizację zadania. Jak poinformował

urządzenia do kontroli dostępu i nadzoru, sprzęt zabezpieczająco-alarmowy, elementy dla elektronicznych systemów zabezpieczeń, urządzenia i systemy alarmowe przeciwpożarowe, a także systemy wczesnego wykrywania gazu i dymu.

## RZECZNIK URZĘDU INFORMUJE

### Securex 2000

W lutym odbyła się po raz dziesiąty Międzynarodowa Wystawa Zabezpieczeń „Securex”, której miejscem były tereny Międzynarodowych Targów Poznańskich.

„Securex 2000” był największą w Polsce, najbardziej prestiżową i reprezentatywną imprezą targową dla branży zabezpieczeń, poświęconą szeroko rozumianej problematyce ochrony osób oraz zabezpieczenia mienia.

Z uwagi na otwarty temat monitorowania miasta i związane z tym potrzeby wyłonienia firmy zajmującej się od strony

**Grzegorz Mackiewicz**, komendant Straży Miejskiej w Suwałkach, „wystawa była doskonałą okazją do zrobienia rozeznania wśród wystawiających się firm oraz do nawiązania wstępnych kontaktów”.

W tym wielkim międzynarodowym przedsięwzięciu wzięło udział 174 wystawców – 144 krajowych i zagranicznych z 13 państw całego świata. Swoje oferty zaprezentowały między innymi: Kanada, Wielka Brytania, Niemcy, Austria, Francja, Belgia, Czechy, Włochy, Holandia i oczywiście Polska.

Prezentowane były mechaniczne systemy zabezpieczenia,

Ponadto w zakres tematyczny „Securex 2000” weszły również prezentacje usług w zakresie ochrony i nadzoru, systemy wykrywania i zwalczania przestępczości oraz wydawnictwa specjalistyczne.

W porównaniu z problematyką z lat ubiegłych zakres tematyczny konferencji towarzyszącej targom został rozszerzony o zagadnienia związane z programem „Bezpieczne Miasto”, gdzie zainteresowani mieli możliwość wzięcia udziału w specjalistycznych seminariach i wykładach służących prezentacji najnowszych rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa i ochrony.

### Nowa rada w nowym składzie

W dniu 17 lutego br. odbyło się pierwsze w nowych strukturach posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia. Na mocy ustawy z 14 XII 1994 r. „O zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu” oraz w wyniku porozumienia zawartego pomiędzy władzami Suwałk a starostwem powiatowym w skład Rady weszło 12 członków. Jej przewodniczącym został desygnowany na to stanowisko przez prezydenta miasta wiceprezydent **Mieczysław Grnyo**, a jednym z członków – naczelnik Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miasta **Zbigniew Wisiecki**. Trzecim przedstawicielem ze strony organów samorządu terytorialnego jest wójt gminy Bakalarzewo **Czesław Staniszewski**. Pozostali członkowie to przedstawiciele organizacji, związków zawodowych, izb rolniczych oraz organów pracodawców.

**Anna Walulik**  
rzecznik Urzędu Miasta

### Przedstawiamy wydziały Urzędu Miasta

## WYDZIAŁ OŚWIATY, WYCHOWANIA I SPORTU

Od 1 lutego br. wydział edukacji funkcjonuje pod nową nazwą: wydział oświaty, wychowania i sportu. Jest to związane z podjętą przez Radę Miasta uchwałą, która przekazała edukacji zadania z zakresu sportu i rekreacji.

W wydziale pracuje jedenaście osób. Kieruje nim **Krystyna Jaworowska**.

Na początku 1999 r. do 11 szkół podstawowych i 10 przedszkoli, nad którym pieczę sprawuje wydział oświaty, doszło 8 szkół ponadpodstawowych oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze, a od września ubiegłego roku, zgodnie z założeniami reformy oświaty, również 8 gimnazjów. Wydział nad wszystkimi tymi placówkami prowadzi nadzór w zakresie spraw finansowych i admini-

stracyjnych, a w szczególności nad:

- prawidłowym dysponowaniem przyznanymi placówkom środkami budżetowymi oraz gospodarowania mieniem,
- przestrzeganiem obowiązujących przepisów BHP w poszczególnych oświatowych zakładach pracy

- przestrzeganiem przepisów dotyczących organizacji pracy szkół i placówek oświatowych.

W ubiegłym roku na zadania inwestycyjne w suwalskiej oświacie wydano w sumie ponad 8 mln zł. Pieniądze te wykorzystano na zakończenie i przekazanie do użytku trzech sal gimnastycznych: przy Zespole Szkół nr 2, Zespole Szkół Rolniczych oraz Szkole Podstawowej nr 11, a także tzw. segment dydaktyczny przy SP 11

na potrzeby Gimnazjum nr 5.

Wydział oświaty, wychowania i sportu Urzędu Miasta mieści się na trzecim piętrze budynku przy **ul. Noniewicza 10** w pokojach: **319** (sprawy dotyczące szkół podstawowych, gimna-

zjów, placówek oświatowo-wychowawczych i sportu), **320** (sprawy kadrowe), **327** (sprawy dotyczące szkół ponadpodstawowych i przedszkoli), **328** (księgowość) i **329** (nacech). Z pracownikami wydziału można się kontaktować, dzwoniąc pod numer **566-62-20 wew. 319, 320, 327, 328 i 329.** (aw)



Stoją od lewej: **Alicja Skalska, Irena Kościuch, Teresa Jurewicz, Teresa Karpowicz, Janusz Bielecki, Anna Musiałowicz**; siedzą od lewej: **Barbara Masłowska, Krystyna Jaworowska, Janina Deresz, Maria Korzun**. Na zdjęciu nie ma **Danuty Woronko**.

## Z PRAC KOMISJI...

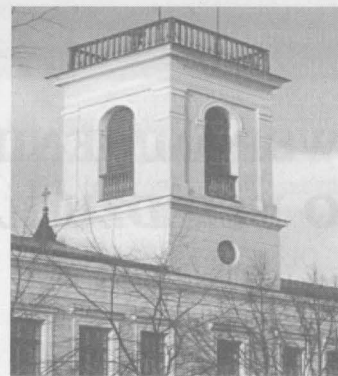
W dniu 23 lutego odbyło się kolejne posiedzenie **Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej w Suwałkach**. Obradom przewodniczył **Jan Orłowski**. Na zaproszenie dyrektora **Romualda Borkowskiego** spotkanie miało miejsce w Zespole Szkół nr 2. Dyrektor zapoznał członków komisji z sukcesami i problemami szkoły. Chętni mieli okazję zwiedzić część dydaktyczną i sportową, a szczególnie nową halę widowiskowo-sportową. W placówce uczy się 868 li-

cealistów, 112 gimnazjalistów oraz około 240 uczniów Liceum Wieczorowego. Problemy integracji gimnazjum z liceum pojawiły się w pierwszych miesiącach edukacji. Jednak po zakończeniu półrocza udało się rozwiązać większość spraw. Gimnazjaliści i licealiści stanowią już jedną społeczność uczniowską.

Komisja raz trzeci zajęła się problemami szkolnej służby zdrowia. Po interwencjach dyrektorów szkół oraz pielęgniarek szkolnych na posiedzenie zostali

zaproszeni dyrektor SP ZOZ **Andrzej Perkowski**, naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Miasta **Bożena Chmielewska** oraz doktor **Jolanta Osińska**. Przedstawiono wyniki negocjacji z Podlaską Regionalną Kasą Chorych, z których wynika ograniczenie liczby etatów pielęgniarek i higienistek szkolnych, odpowiednio z 24 we wrześniu, do 21 obecnie, a docelowo do 17. W imieniu Zarządu Miasta wiceprezydent **Maria Lauryn** przedstawiła wnioski i ustalenia wypracowane dotychczas. Komisja zwróciła się do Zarządu Miasta o przygotowanie do 15 marca projektu modelu opieki w zakresie medycyny szkolnej (po konsultacjach z dyrektorami placówek oświatowych).

Kolejnym tematem poruszanym na spotkaniu komisji było podsumowanie i ocena przebiegu akcji ZIMA 2000. Materiał został przyjęty wraz z wnioskami na przyszłość dotyczącymi



utrzymania dotychczasowej organizacji wypoczynku zimowego dzieci i młodzieży oraz wynagradzania nauczycieli zgodnie ze stawką osobistego zaszerogowania.

Ostatnim tematem omawianym na posiedzeniu były uwagi i wnioski do materiału „Cele operacyjne i zadania realizacyjne strategii zrównoważonego rozwoju Suwałk do roku 2015”. Naczelnik Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miasta **Zbigniew Wisiecki** przedstawił jej ogólne założenia oraz stan pracy nad tym materiałem na dzień dzisiejszy.

(zd)



Fot. Z. Gałaszewski

*Nagrody, które otrzymały Suwałki na VIII Targach Turystycznych „Aktywne wakacje '2000” w Białymstoku - Wojewody Podlaskiego za „najciekawszą ofertę przyjazdową” i Marszałka Sejmiku Województwa Podlaskiego za najlepszą promocję samorządu lokalnego.*

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** spotkał się z:

- ★ posłami na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej **Leszkiem Millerem** i **Mieczysławem Czerniawskim**,
- ★ marszałkiem Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego **Sławomirem Zgrzywą** w sprawie służby zdrowia oraz uczestniczył w posiedzeniu Konwentu Starostów Województwa Podlaskiego. (ag)

## DYŻURY RADNYCH

Radni suwalskiej Rady Miejskiej pełnią dyżury w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego (budynek Starostwa Powiatowego w Suwałkach przy ul. Noniewicza 10).

**Radni klubu „Przymierze dla Suwałk”** pełnią dyżury w każdy poniedziałek od 17.00 do 18.00.

**Radni klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej** dyżurują w każdy wtorek od 16.30 do 18.00 (7 marca dyżurować będzie **Józef Hryniewicki**).

**Radni klubu Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk** dyżurują w każdy czwartek od 16.00 do 17.00 (2 marca dyżurować będzie **Maria Raczkowska**). (ag)

## ZARZĄD MIASTA

- ★ Zarząd Miasta na posiedzeniu w dniu 22 lutego 2000 r. rozpatrzył pozytywnie dwa wnioski dyrektora ZBM dotyczące spraw mieszkaniowych.
- ★ Przyjął projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie ustalenia przebiegu dróg powiatowych w granicach administracyjnych miasta.
- ★ Przychylił się do wniosku Wydziału Architektury i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta dotyczącego wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji polegającej na budowie urzędu radionawigacyjnego.
- ★ Rozpatrzył negatywnie wniosek wydziału architektury dotyczący zmian w miejscowym planie szczegółowym odnoszącym się do fragmentu ul. Reja oraz ul. Szkolnej.
- ★ Zatwierdził dotacje celowe organizacjom pozarządowym realizującym zadania miasta w dziedzinie „Ochrona zdrowia”, „Pomoc społeczna”.
- ★ Realizując uchwałę Rady Miejskiej w Suwałkach, podpisał porozumienie w sprawie powierzenia miastu Suwałki zadań publicznych w zakresie prowadzenia Izby Wyrzeźwień.
- ★ Zapoznał się z informacją przedstawioną przez Wydział Oświaty, Wychowania i Sportu Urzędu Miasta dot. organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży w czasie minionych ferii zimowych.
- ★ Przyjął informację w sprawie podziału środków Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2000 r.
- ★ Zapoznał się z wynikami spotkania w dniu 21 lutego 2000 r. w sprawie medycyny szkolnej i jej organizacji w 2000 r.
- ★ Rozpatrzył wnioski o ulgi podatkowe, zapoznał się z wnioskami przetargu z dn. 11.02.2000 r., rozstrzygnął sprawy pierwokupu działek oraz zaopiniował wnioski o sprzedaż napojów alkoholowych.

**Anna Walulik**  
rzecznik Urzędu Miasta

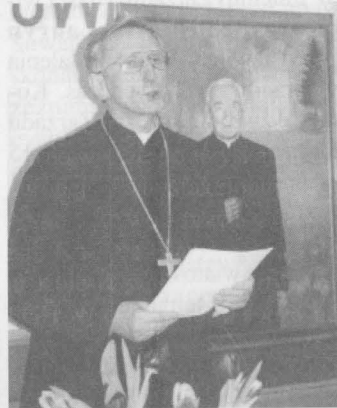
## WSPOMNIENIE

### O KSIĘDZU HAMERSZMIE

Okolicznościowe spotkanie w 4. rocznicę śmierci ks. **Kazimierza Hamerszmity** zorganizował Oddział Miejski Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Suwałkach. Jego uczestnicy wysłuchali referatu zatytułowanego „*Kapłan we współczesnym świecie na przykładzie postaci ks. prałata Kazimierza Hamerszmity*”. Wygłosił go ks. biskup **Edward Samsel** z Ełku. Przewodniczy on powołanemu przez kurie biskupią zespołowi, którego zadaniem jest zbieranie wszelkiej dokumentacji dotyczącej osoby suwalskiego proboszcza. Być może okaże się ona na tyle bogata, aby w przyszłości Kościół mógł wszcząć proces beatyfikacyjny ks. Hamerszmity.

Biskup Samsel podzielił się ze słuchaczami osobistymi refleksjami. W 1964 r. jako nowo wyświęcony wikary rozpoczął on pracę duszpasterską w parafii Kołaki Kościelne - rodzinnej miejscowości księdza Hamerszmity. Tam poznał dom państwa Hamerszmitów. Była to rodzina o bogatych tradycjach patrio-

tycznych. Podczas II wojny światowej mieściła się tam siedziba miejscowego dowództwa Armii Krajowej. Ogromny wpływ na ukształtowanie sylwetki ks. Kazimierza mieli jego rodzice - matka, która zginęła w wypadku tuż po wojnie, i ojciec



*Ks. biskup Edward Samsel na te portretu ks. Kazimierza Hamerszmity.*

Stanisław - organista w tamtejszym kościele. Przyjacielem domu był, wywodzący się również z Kołak Kościelnych, późniejszy arcybiskup wileński Romuald Jałbrzykowski.

Władze kościelne szczególnie ceniły księdza Hamerszmity i

widziały w nim przede wszystkim „głosiciela słowa, szafarza sakramentów i przewodnika wspólnoty”. Już w latach pięćdziesiątych, zanim trafił do Suwałk, głosił on rekolekcje dla kleryków w Seminarium Duchownym w Łomży. Był też ich spowiednikiem. Jego kazania były zawsze starannie przygotowane na piśmie. Mówił językiem bardzo prostym, klarownym, z szacunkiem zwracał się do każdego człowieka.

Ksiądz Kazimierz Hamerszmit długie godziny spędzał w konfesjonale. Posługę tę, szczególnie gdy mógł komuś pomóc

w uprządkowaniu życia wewnętrznego, nazywał „łowieniem rybek”.

Mimo że ówczesne parafie były bardzo liczne (wówczas w Suwałkach funkcjonowały tylko dwie parafie - św. Aleksandra i - od 1978 r. - św. Apostołów Piotra i Pawła), ksiądz Hamerszmit, który w obu pełnił funkcję proboszcza, doskonale znał swoich parafian, w szczególności tych najbardziej potrzebujących. Często organizował dla nich osobiście pomoc charytatywną, co w tamtejszych czasach nie było rzeczą łatwą. (rl)

## WYŚPIEWAĆ MIŁOŚĆ

Pod takim hasłem suwalski oddział Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych organizuje koncert dobroczynny na rzecz suwalskich dzieci.

- *Chcemy w ten sposób uczcić wielki jubileusz 2000 roku, by doskonalić każdego z nas w miłości, prawdzie, dobroci* - mówi **Barbara Żylińska** z PTSM w Suwałkach. - *O miłości najpiękniej wyraził się papież Jan Paweł II: „Miłość mi wszystko wyjaśniła, miłość wszystko rozwiązała, dlatego uwielbiam tę miłość, gdziekolwiek by przebywała”.*

Koncert „Wyśpiewać miłość” odbędzie się **2 marca o godz. 17.00 w Klubie Garnizonowym**. Towarzyszyć mu będzie poplenerowa wystawa prac plastycznych powstałych nad Wigrami pod wspólnym tytułem „Sercem malowane”. Wystąpią najlepsi artyści z suwalskich szkół. Organizatorzy obiecują pączki - wszak to tłusty czwartek. (d)

## ZA PIENIĄDZE AMERYKAŃSKICH PODATNIKÓW

W sobotę, 19 lutego br., w Suwalsko-Mazurskiej Szkole Biznesu i Zarządzania Agencji „Ares” odbyła się inauguracja dwusemestralnego Studium Zarządzania Jednostką Samorządową z uwzględnieniem doświadczeń krajów Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Opiekę merytoryczną nad studium sprawują naukowcy z Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Większość z nich zaliczana jest do wybitnych znawców problematyki samorządowej, funkcjonowania administracji publicznej, stosunków własnościowych itp. problemów występujących zarówno w Polsce, jak i w państwach Unii Europejskiej oraz USA.

Należy do nich m.in. prof. dr hab. **Katarzyna Żukrowska** - prodziekan Katedry Społeczno-Ekonomicznej SGH. W

wykładzie inauguracyjnym podzieliła się ona swoimi spostrzeżeniami z pracy na uniwersytecie w Nowym Jorku, a także w instytucjach międzynarodowych UE. Zwróciła równocześnie uwagę na zalety, ale i na problemy nurtujące obecnie kraje Unii.

Naukę w studium podjęło ok. 40 słuchaczy o różnym przekroju zawodowym. Są wśród nich osoby zatrudnione w jednostkach samorządowych. Kilkoro to bezrobotni dziś pracownicy byłego Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Pokazną grupę stanowią też nauczyciele. Liczą oni, że po uzyskaniu dyplomu znajdą bardziej satysfakcjonującą - przynajmniej finansowo - pracę.

Blisko połowa słuchaczy pochodzi z Suwałk. Z oferty Aresu chętnie skorzystały też osoby spoza naszego regionu m.in. z

Gołdapi, Ełku, Siemiatycz, a nawet... Łowicza. Z tej ostatniej miejscowości na diowanie w Suwałkach zdecydowali się dwaj członkowie zarządu tamtejszego powiatu.

Całkowity koszt za dwa semestry nauki wynosi 3,5 tys. zł. Słuchacze wpłacają jedynie po 2250 zł. Pozostałą kwotę pokrywa amerykańska agencja „Partnerstwo dla samorządu terytorialnego” USAID z USA.

- *Nasza agencja wygrała projekt na zorganizowanie podyplomowego studium w USAID. Przypuszczaliśmy, że oferta spotka się w Suwałkach z większym zainteresowaniem* - mówi wiceprezes Agencji „Ares” **Janusz Walicki**. - *Ukończenie studium uprawnia nie tylko do zarządzania jednostkami samorządowymi i administracji publicznej, ale również jest przydatne przy pełnieniu funkcji przedstawicielskich w radach samorządowych, nadzorczych itp.*

(rl)



cja SLD-PSL również zawiodła pod wieloma względami przeciętnego Polaka?

- Nie pragnę wystawiać laurki koalicji SLD-PSL, bo sam nierzadko byłem bardzo krytyczny wobec niektórych jej poczynań. Faktem jednak jest szybki wówczas wzrost gospodarczy i spadek bezrobocia. Tego nie neguje żaden odpo-

wnioski i wprowadzić wiele samoograniczeń.

**- Czy w ustroju kapitalistycznym, w którym bożkiem jest pieniądź, możliwa jest praktyczna realizacja lewicowych haseł i postaw? Czy w szeregach SLD dostrzega pan wielu członków o wyraźnych lewicowych postawach?**

- Rosnący w siłę SLD przyciąga z pewnością różnych ludzi, w tym na pewno jakiś procent koniunkturalistów. Tak się dzieje w każdej partii będącej na tzw. fali. Mogę odpowiadać przede wszystkim za siebie. Z lewicą jestem związany już od młodości i mam nadzieję, że jej podstawowe założenia ideowe próbowałem wcielać w całym swym dorosłym życiu. Nie jestem jedynym człowiekiem tak myślącym i działającym. Osobną sprawą jest powszechność wewnętrznego poczucia społecznej sprawiedliwości, wrażliwość na krzywdę, dostrzeganie potrzeb i oczekiwań innych ludzi. Niestety, z tym bywa obecnie różnie i na tym obszarze jest sporo do zrobienia.

**- Z pewnością wielu Polaków kojarzy SLD z niezłym okresem gierkowskim. Była wówczas pewna stabilizacja, objawiająca się łatwością uzyskania pracy, otrzymaniu po dłuższym oczekiwaniu mieszkania, lepszym dostępem do oświaty, wypoczynku itp. Czy nie boi się pan tego, że jako SLD nie spełnicie takich właśnie oczekiwań wyborców?**

- Na pewno tamte rozwiązania społeczne nie są w obecnym ustroju możliwe do wiernego kopiowania. Jednak w wielu państwach kapitalistycznych pozytywnie rozwiązuje się społeczne potrzeby. Oczywiście najpierw trzeba nam mądrego i kompetentnego rządu Polską, zarzucenia lub skorygowania wielu złych rozwiązań, jakie wprowadziła koalicja AWS-UW. To powinno skutkować m.in. wzrostem gospodarczym. Przy sprawiedliwym dzieleniu tego, co wspólnie wypracowaliśmy, i uwzględnieniu lewicowych pryncypów społecznych jest - w pew-

nej perspektywie czasu - możliwe odwrócenie obecnych szkodliwych trendów, a zwłaszcza zmniejszenie skali biedy, która dziś dotyka wielu rodzin.

**- Co konkretnie lewicowy rząd zaproponuje np. byłym pracownikom PGR-ów?**

- Tej grupie społecznej wyrażdżono znaczną krzywdę. Również były rząd lewicowy nie może czuć zadowolenia ze swoich poczynań. Na pewno obecnie nie ma łatwych rozwiązań tego problemu. Sądzę jednak, że wszystkie grupy zawodowe, tracące z uzasadnionych ekonomicznie powodów pracę, winny być traktowane jednakowo. Nie może być tak, że np. górnik otrzymuje wysoką odprawę, a ktoś inny jest kierowany na przysłowiową zieloną trawkę. Takie popeeerowskie siedliska stają się swoistymi gettami bezrobocia przechodzącego na dzieci. Nie mam gotowej recepty rozwiązania tego problemu, ale wiem, że nie można - nie tylko ich - pozostawić własnemu losowi.

**- Czy gdy SLD zdobędzie władzę, to będziemy obserwowali kolejną „czystkę” personalną?**

- Nie będzie żadnego polowania na czarownice. Każdy, z wyjątkiem osób piastujących funkcje polityczne, dobrze spełniający swe obowiązki i mający stosowne kwalifikacje oraz niezbędny autorytet, nie powinien obawiać się lewicowych rządów. Uszanujemy również światopogląd każdego człowieka.

**- Czy marzy się panu, aby po kolejnych wyborach samorządowych SLD uzyskał bezwzględną większość w radzie i samodzielnie rządził Suwałkami?**

- To - moim zdaniem - nie byłoby dobre zarówno dla SLD, jak i dla Suwałk. Chciałbym, aby suwalski SLD się umacniał, ale nie marzą mi się niekontrolowane, jednopartyjne rządy. Natura ludzka i partyjna jest mimo wszystko ułomna i zawsze na dobre wychodzi jej pewna zewnętrzna kontrola.

**- Dziękuję za rozmowę.**

## LEWICOWE SPOJRZENIE

Z Ryszardem Ołowiem, członkiem Sojuszu Lewicy Demokratycznej, rozmawia Jerzy Broc.

**- Sondaże opinii publicznej wskazują na to, że już niedługo Polską będzie rządziła pana partia...**

Rzeczywiście obecne sondaże są korzystne dla SLD, niemniej do wyborów parlamentarnych mamy jeszcze sporo czasu i niewykluczone, że poparcie dla SLD będzie się zmieniało - niekoniecznie na lepsze. Jednak wiele wskazuje na to, że SLD stanie się po wyborach główną siłą polityczną biorącą odpowiedzialność za Polskę.

**- Jakie - pana zdaniem - są przyczyny tak wysokiego poparcia? Niedawno wyborcy w większości popierali kandydatów AWS i UW.**

- Na pewno na sukces SLD pracuje przede wszystkim rządząca Polską koalicja AWS-UW. Gromkiej krytyce koalicji SLD-PSL i zapowiedziach szybkiej naprawy Rzeczypospolitej, w tym poprzez wprowadzenie czterech reform, wyborcy przekonali się, że zostali oszukani. Nie wspomnę już o rażącej niekompetencji nowych elit, arogancji, pazerności, zajmowaniu się sprawami trzeciorzędymi. Można by długo wyliczać potknięcia obecnego rządu i jego lokalnych agend. Zna je i odczuwa na swej skórze wielu Polaków. Nietrudno więc zrozumieć, że wyborcy mają tego dość i w SLD dostrzegają szansę na pozytywne zmiany.

**- Opinia, że obecny rząd jest nieudolny, jest dość powszechna. Czy jednak zaprzeczyc pan, że poprzednia koali-**

wiedzialny ekonomista.

**- Niektórzy twierdzą, że był to rezultat tzw. pierwszego planu Balcerowicza i sprzyjających warunków zewnętrznych, w tym szeroko otwartego rynku wschodniego.**

- Wszelkie osiągnięcia można w jakiś sposób deprecjonować, ale - podobnie jak to bywa w sporcie - liczy się przede wszystkim końcowy wynik. To nie tylko moje zdanie, że były to jednak lepsze rządy. Wskazują na to ogólnie dostępne wskaźniki makroekonomiczne, jak znaczny wzrost gospodarczy i ewidentna poprawa naszego bilansu handlowego.

**- Cenię pana jako człowieka o trwałych poglądach lewicowych, ale czyżby pan nie dostrzegal, że wiele obecnych anomalii typu: zapewnienie wybranych elitom rażąco wysokich płac, powoływanie kosztownych rad nadzorczych, ustalanie wysokich odpraw, diet itp. miało już miejsce za rządów koalicji SLD-PSL? Następcy jedynie to jeszcze mocniej rozwinięli, ale też nie można twierdzić, że byli prekursorami takich nagannych praktyk.**

- To prawda i niewiele to miało wspólnego z lewicowym poczuciem sprawiedliwości i wrażliwości społecznej. Mam jednak nadzieję, że obecny SLD nie powtórzy takich zachowań, przynajmniej w poprzedniej skali. To będzie sprawdzian jego lewicowości, zgodności słów z czynami. Z tych potknięć trzeba koniecznie wyciągnąć

Blisko sześć tysięcy osób otrzymało w ubiegłym roku wsparcie z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Biorąc pod uwagę fakt, iż średnio każda z nich mieszka w trzyosobowej rodzinie, śmiało można powiedzieć, że prawie dziewiętnaście tysięcy suwalczan jest (pośrednio) związanych z pomocą społeczną. Suwalska rodzina ciągle ubożeje. Jedną z głównych i najbardziej bolesnych przyczyn jest utrata pracy - podstawowego źródła dochodu.

## POWODÓW JEST WIELE

Należą do nich: bezrobocie, bezdomność, niepełnosprawność, długotrwała choroba, alkoholizm, narkomania i tzw. życiowa bezradność. W ubiegłym roku MOPS na pomoc społeczną przeznaczył ponad dziewięć milionów złotych. Najczęściej była to pomoc finansowa. Obecnie średnia wysokość zasiłku wynosi zaledwie 100 złotych.

- *Udzielamy także pomocy „w naturze”.* Najbardziej potrzebujący otrzymują talony na obiady, odzież i środki czystości. W ubiegłym roku wydaliśmy na tę formę pomocy ponad cztery miliony złotych. Na zasiłki rodzinne i wychowawcze przeznaczyliśmy blisko 143 tysiące zł - informuje **Tadeusz Kłaczkowski**, dyrektor suwalskiego MOPS. - *Do ośrodka w ubiegłym roku wpłynęło 6270 wniosków - 5332 rozpatrzyliśmy pozytywnie, pozostałe musieliśmy odrzucić z powodu braku środków.*

MOPS jest jednostką budżetową podległą pod Urząd Miasta. Obecnie pracują tam 102 osoby. Średnia płaca pracowników socjalnych to około 800 zł brutto.

Od początku ubiegłego roku (w wyniku reformy administracyjnej kraju) przybyło mu sporo nowych zadań. Obok działań stałych: finansowego, administracyjnego, świadczeń środowiskowych i pracy środowiskowej, przejęto dział rehabilitacji osób niepełnosprawnych i zespół ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności. W tym samym czasie zaczął też funkcjonować punkt informacyjno-konsultacyjny dla ofiar przemocy w rodzinie i z problemem alkoholowym. W 2000 roku doszły kolejne zadania. Utworzono dział pomocy instytucjonalnej, który nadzoruje noclegownię, placówki opiekuńczo-wychowawcze, rodziny zastępcze i domy pomocy społecznej.

- *Jesteśmy w trakcie tworzenia klubu inicjatyw lokalnych pomocy społecznej, który zamierzamy przekształcić w stowarzyszenie. Do udziału w nim chcemy zaprosić ludzi nieobjętych na biedę i ubóstwo. Jego zadaniem będzie pozyskiwanie środków z zewnątrz. W planach jest także tworzenie listy sponsoringu, na jakiej znajdą się przedstawiciele małych i średnich przedsiębiorstw współpracujący ze stowarzyszeniem* - mówi dyrektor Kłaczkowski.

W marcu planowane jest seminarium, w którym wezmą udział organizacje pozarządowe zajmujące się udzielaniem pomocy. Tematem spotkania będzie pozyskiwanie środków pomocowych z Unii Europejskiej.

- *Uczestnicy seminarium dowiedzą się, jak wypełniać formularz, jakie problemy mają szansę na pomoc, jak opracowywać biznesplany i gdzie szukać pieniędzy* - wyjaśnia.



**Tadeusz Kłaczkowski** ma 53 lata, jest suwalczaninem. Ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od momentu utworzenia województwa mieszka i pracuje w Suwałkach. Był radnym w poprzedniej kadencji i delegatem na Sejmik Samorządowy Województwa Suwalskiego. Jest prezesem stowarzyszenia Forum Integracji Europejskiej „Dom Europy”, członkiem Regionalnego Komitetu Granicznego PHARE-CREDO. Od 1 stycznia 2000 r. kieruje Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Przez ostatnich pięć lat był prezesem zarządu Regionalnej Agencji Restrukturyzacji „Odnowa” w Suwałkach.

Od połowy lutego z inicjatywy MOPS na terenie miasta działają grupy wsparcia. Tworzą je: pracownik socjalny, funkcjonariusz Straży Miejskiej i dzielnicowy danej rejonu. Tzw. „triady” przynajmniej raz w tygodniu odwiedzają miejsca najbardziej zagrożone patologią. Współpracują z rodzinami i szkołami. Ich zadaniem jest zapobieganie niekorzystnym zjawiskom społecznym.

## POWIATOWY ZESPÓŁ DS. ORZEKANIA O STOPNIU NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Zespół działa przy MOPS od stycznia ubiegłego roku. Zajmuje się orzekaniem o stopniu niepełnosprawności do celów pozarentowych, rehabilitacją zawodową i zatrudnieniem osób niepełnosprawnych, pomocą, świadczeniami oraz warsztatami terapii zajęciowej TPD.

Współpracuje z ośrodkami pomocy społecznej, powiatowymi urzędami pracy, Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej (w zakresie szkoleń i zatrudnienia), z instytucjami pozarządowymi działającymi na rzecz integracji niepełnosprawnych. Obsługuje cztery powiaty: suwalski ziemski i grodzki, sejneński i augustowski.

- *W ubiegłym roku rozpatrywaliśmy 674 wnioski (z czterech powiatów) o ustalenie stopnia niepełnosprawności, wydaliśmy prawie 500 orzeczeń* - mówi dyrektor.

## ORGANIZACJA STANOWISK PRACY DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Zadania związane z rehabilitacją zawodową, społeczną i zatrudnieniem osób niepełnosprawnych są realizowane przy znacznym udziale środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W ubiegłym roku PFRON na organizację stanowisk pracy dla niepełnosprawnych przekazał blisko 1,5 miliona złotych.

- *W ubiegłym roku do MOPS wpłynęło blisko 50 wniosków dotyczących zwrotu kosztów organizacji nowych stanowisk pracy* - mówi dyrektor. - *Zawarliśmy 42 umowy na utworzenie 64 nowych miejsc pracy. Średni koszt takiego stanowiska na otwartym rynku pracy wyniósł ponad 27 tysięcy złotych. PFRON przyznał nam także dodatkowe środki na refundację wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, na pożyczki dla tej grupy osób, które rozpoczynają własną działalność gospodarczą, na utrzymanie warsztatów terapii zajęciowej, turnusów rehabilitacyjnych, zaopatrzenia niepełnosprawnych w artykuły ortopedyczne oraz dofinansowania likwidacji barier architektonicznych.*

Dzięki środkom pomocowym udało się zrealizować dwa programy: „Pegaz”, dotyczący likwidowania barier transportowych, oraz „Homer”, który umożliwił zakup sprzętu elektronicznego i oprogramowań ułatwiających komunikowanie się i pracę osobom niewidomym i niedowidzącym.

(dos)



Szpital Wojewódzki w Suwałkach - jak twierdzi jego kierownictwo - nie ma szans na przetrwanie bez przeprowadzenia restrukturyzacji. Proces ten powinien być rozpocząć się kilka lat temu, w momencie usamodzielnienia się jednostki. Obecnie szpital tonie w długach. Nie zadowolą także kontrakt z kasami chorych. Różnica między umowami zawartymi w ubiegłym roku a tegorocznymi wynosi aż dwa miliony złotych, oczywiście na niekorzyść placówki.

## POMYSŁY NA PRZETRWANIE

Całkowite przychody z kas chorych wynoszą 37 milionów złotych, o 40 procent za mało, zwłaszcza że ubiegłoroczne zobowiązania szpitala sięgają 15 milionów złotych. Podlaska Kasa Chorych zwleka z terminowymi wypłatami za usługi medyczne, jakie szpital świadczył tutejszej społeczności. Efektem podobnych praktyk są między innymi nieterminowe wypłaty wynagrodzenia dla pracowników. Jako nieprzyzwoite określił dyrektor Janusz Fic zastrzeżenie Kasy, jakie znalazło się w umowie. Określa ono, iż odpowiedzialność za funkcjonowanie placówek i zapewne sposób wykorzystania środków wynegocjowanych na świadczenie usług spada na ich szefostwa, podczas gdy pieniądze zaoferowane przez kasy są żenujące, dużo niższe niż w ubiegłym roku. Przychody z kas nie pokrywają nawet kosztów osobowych pracowników szpitala. Zastanawiający jest także sposób, w jaki kasy określały ceny poszczególnych usług. Na przykład porada ortopedyczna w suwalskim szpitalu została wyceniona na 8 zł, podczas gdy zrobienie zdjęcia rentgenowskiego, niezbędnego do postawienia diagnozy, jest znacznie droższe!

- Kasa chorych określa daty złożenia rachunków, których musimy przestrzegać, a jednocześnie sama nie dotrzymuje terminów opłat za usługi - mówi **Janusz Fic**. - Sytuacja szpitala jest tragiczna. Zaniechanie pewnych działań w latach ubiegłych długo jeszcze będzie odbijać się „czkawką”. Szpital nie przedstawia żadnej rentowności. Powinien być zamknięty. Wymaga przeprowadzenia poważnej restrukturyzacji. Opracowując ją, staraliśmy się o to, by została wprowadzona jak najmniejszym kosztem ludzi.

### Restrukturyzacja

Restrukturyzacja zakłada zmniejszenie liczby łóżek. Ich wykorzystanie, zdaniem dyrekcji, musi sięgać 80 - 85 proc. W latach ubiegłych ponad połowa z nich była niewykorzystana. W szpitalu pracuje 1300 osób, w tym 149 lekarzy i 510 pielęgniarek. Na wszystkich oddziałach jest 700 łóżek.

- Rachunek jest prosty, choć brutalny. Jedna pielęgniarka obsługuje trochę więcej niż jedno łóżko, lekarz - pięć. Zatrudnienie pielęgniarek w zależności od liczby łóżek określa konkretna ustawa - przekonywa Fic. - Alternatywną formą są nowe usługi, które zapewniłyby nam pieniądze, a ludziom pracę. Szpital został zakwalifikowany do Krajowego Programu Ratownictwa Medycznego. Otrzymaliśmy na ten cel środki z ministerstwa. W najbliższej przyszłości przejmujemy w naszej strukturze dwa oddziały ze szpitala miejskiego: obserwacyjno-zakaźny i chorób płuc, co wymaga pewnych nakładów na adaptację pomieszczeń i spełnienie wymogów Sanepidu. Na pewno nie unikniemy zwolnień. Na liście - zaopiniowanej przez radę społeczną szpitala oraz związki zawodowe - znaleźli się pracownicy reprezentujący różne grupy zawodowe.

Powstały trzy takie listy. Na pierwszej figuruje ponad osiemdziesiąt nazwisk, na drugiej - kilkunastu związkowców, których zwolnić nie można. Trzecia to pracownicy, którym przysługuje prawo do uzyskania zasiłku przedemerytalnego.

- Mamy szansę na uzyskanie dodatkowych środków finansowych, jeśli spełnimy dwa warunki: uruchomimy procedurę zwolnień grupowych i nasze

przychody będą zbilansowane z wydatkami. Na razie te ostatnie znacznie przekraczają przychody. W podobnej sytuacji znajduje się Centrum Zdrowia Dziecka. Tylko że ta jednostka ma większą siłę przebicia niż suwalski szpital - komentuje dyrektor.

### Ograniczenie wydatków

to zrezygnowanie z prowadzenia hotelu pracowniczego, którego roczne utrzymanie pochłania ok. 500 tys. zł. Milion złotych rocznie szpital płaci Kolumnie Transportu Sanitarnego za dowożenie pacjentów na dializy. Chcąc ograniczyć te koszty, szefostwo szpitala nosi się z zamiarem wystąpienia do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych o mikrobusy. Zamierza również wydzierżawić pralnię oraz zawrzeć umowę na sprzą-

tanie szpitala. Ogłoszono przetarg na inne usługi (m.in. dostawy). Być może dyrekcji uda się zdobyć pieniądze z Banku Światowego na docieplenie budynku i modernizację szpitalnej kotłowni. Odłączenie się od PEC to kolejne oszczędności. Do odzyskania jest również niewielki dług, jaki wobec jednostki ma skarb państwa.

### Manipulacja pacjentami

tak skomentował Janusz Fic dramatyczny w wymowie list otwarty autorstwa pacjentów szpitala zaniepokojonych pozabawieniem ich rehabilitacji. Wszystko zaczęło się od informacji, iż dyrekcja szpitala zamierza zwolnić rehabilitantów. Pacjenci skrzyknęli się jak jeden mąż i stanęli po ich stronie.

- Rehabilitacja jest zadaniem statutowym szpitala - mówi dyrektor. - W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie z pracownikami. Zaproponowałem im przejście na kontrakty. Będziemy płacić za konkretne procedury medyczne. Pacjenci mają zagwarantowaną opiekę rehabilitacyjną.

**Dorota Skłodowska**

## MAGDA W FINALE

W Białymstoku odbyły się eliminacje okręgowe Olimpiady z Literatury i Języka Polskiego. Uczestniczyło w nich 90 osób wybranych na podstawie kilkuset nadesłanych prac. Po dwuetapowych zmaganiach - pisemnych i ustnych - awans do finału centralnego w Warszawie wywalczyło siedem osób: czworo z Białegostoku, po jednej z Augustowa, Łomży i Suwałk.

Jedyną suwałczanką w finale olimpiady będzie **Magdalena Czupryńska** z klasy III w I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej, uczennica **Marka Urbanowicza**. Zajęła ona w Białymstoku trzecie miejsce, za dwiema uczennicami tamtejszego LO.

Awans do finału zapewnił już Magdzie ocenę celującą na świadectwie maturalnym z języka polskiego. Natomiast miejsce na studiach polonistycznych zaoferowały jej uniwersytety w Białymstoku i Wrocławiu.

Magda Czupryńska jest też kolejną finalistką Olimpiady Literatury i Języka Polskiego wywodzącą się ze Szkoły Podstawowej nr 10. Jako jej uczennica dwukrotnie odnosiła sukcesy (w siódmej i ósmej klasie) w konkursie przedmiotowym z... historii. Zainteresowania historyczne na polonistyczne zamieniła w liceum.

Finał centralny olimpiady odbędzie się w kwietniu br. w Warszawie. (rl)

## WILCZA WALKA O BYT

Obecna sytuacja na rynku pracy skutkuje m.in. pogorszeniem się stosunków międzyludzkich. W okresie PRL stosunkowo łatwo było zdobyć zawód, uzyskać zatrudnienie, zapewnić sobie i dzieciom elementarną stabilizację życiową. Co prawda większość żyła wtedy skromnie, a i zaopatrzenie szwankowało, niemniej jednak ówczesne stosunki międzyludzkie były na ogół dość poprawne. Nie było takiego rozwarstwienia dochodów i różnicowania warunków życia. Pamiętam, z jakim oburzeniem wielu suwalczan przyjmowało budowę suwalskiej siedziby KW PZPR (obecnie III LO) lub dwóch domów z zewnętrzными kominkami dla ówczesnych prominentów (przy ulicy Szkolnej). Gdy teraz patrzę na te budynki i porównuję je z niektórymi innymi posiadłościami, to widzę, jak wyostroszone było wówczas poczucie sprawiedliwości i przyzwoitości.

Odstępstwo od głoszonych idei wywoływało wtedy jawne oburzenie, czego wyrazem było m.in. powstanie NSZZ „Solidarność”.

Docierają do mnie informacje, że w wielu suwalskich zakładach pracy, zwłaszcza redukujących zatrudnienie, są bardzo złe stosunki międzyludzkie. Aby zachować pracę, pracownicy wzajemnie się „podkopują”, donoszą na siebie, są dwulicowi i zawistni, zrywają nawet wieloletnie przyjaźnie. Mało kto komu ufa, zwierza się, jest komuś życzliwy. Nie ma też komu publicznie przeciwstawić się różnym dążstwom i wyrządzanej krzywdzie. Związkowi szefowie - zobligowani do obrony ludzi pracy - często siedzą w kieszeniach dyrektorów i prezesów. A więc mamy przystawione wilcze prawa i mało ludzkie zachowania w podobno demokratycznym, solidarnym i sprawiedliwym państwie.

Jerzy Broc

## BABSKIE POGADUCHY

## SANNA

Może mi ktoś nie uwierzy, ale daję słowo, że kilka dni temu byłam na kuliżu. Brzmi to może trochę niedorzecznie, ale nie żartuję. Śniegu, owszem, było jak na lekarstwo, ale w lesie leżała warstwa lodu, po której dało się jechać saniami. Co prawda krótka to była przejażdżka, ale w tym wszystkim bardziej chodziło o atmosferę kuliżu, a nie tylko o śnieg. Później była „cała reszta”, czyli harce po lesie i pieczenie kielbasek przy ognisku. A wszystko to za niewielką kwotę. Dlaczego? Rozśmieszyła mnie oferta jednego z miejscowych biur podróży i wraz ze znajomymi postanowiliśmy zorganizować kuliż sami. Cytuję ofertę: „zapewniamy sianie, autokar, ognisko, kielbaski (...), naczynia jednorazowe (!), patyczki do kielbasek (!)”. Wystarczyło kilka telefonów, wyprawa do jednego supersamów, PZU i koszt

kuliżu okazał się o czterdzieści procent tańszy. Ale nie cena jest sednem sprawy. Cieszy mnie fakt, że rolnicy odkrywają – choć powoli – możliwości zarobku. Martwym na Suwalszczyźnie sezonie, czyli zimą. Biura podróży prześcigają się w ofertach, no i dobrze, bo to rodzi zdrową konkurencję. Jedni do kuliżu „dodają” akordeonistę, inni - dyskotekę, przejażdżkę konną czy wręcz zamieniają sianie na bryczki w przypadku braku śniegu. Rolnicy zaczynają nieśmiało sami organizować się w grupy i świadczyć tego typu usługi. I tak powinno być. Niech wolno mi będzie wspomnieć w tym miejscu o góralach, którzy z turystów żyją nieźle. U nas również wszystkie pory roku są atrakcyjne, wystarczy tylko tę „atrakcyjność” wydobyć i rozreklamować.

Zocha

## CUDZYM ZDANIEM



Byłe miasta wojewódzkie funkcjonują obecnie jako miasta na prawach powiatu. Ich sytuacja finansowa, jak same oceniają, jest trudna. Prawie wszystkie powiaty uznały, że tegoroczny budżet, zaplanowany przez Ministerstwo Finansów, jest niewystarczający na realizację przypisanych im zadań. Według Związku Powiatów Polski, tylko ok. 5 proc. łącznych dochodów powiatów stanowią dochody własne, 48,5 proc. to dotacje, a 46,5 - subwencje. Konsekwencją takiej struktury jest, jak podkreślają samorządy, niemożność prowadzenia polityki gospodarczej - relacjonuje „Rzeczpospolita”. Mieczysław Grnyo, wiceprezydent Suwałk, powiedział, że teraz, by prowadzić inwestycje konieczne trzeba „klamkować” w Warszawie. Inny wiceprezydent - Mieczysław Jurewicz, poinformował, że Ministerstwo Finansów zamiast zapowiedzianej subwencji na szkoły ponadpodstawowe w wysokości 26,6 miliona zł zawiadomiły, że przysyłają 9,1 miliona. Oznacza to, że część szkół trzeba będzie po prostu zamknąć. Chyba że znajdzie się odpowiednie „dojście” w Warszawie. Takie jakie miała **Zdzisława Kobylińska**, która przywiozła na Suwalszczyznę latem 1998 roku, ministra edukacji **Handkego**, a ten rozwiązał sakiewkę i sporo złotych spłynęło na poszczególne placówki.

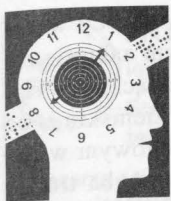
Teraz jest gorzej. **Zdzisława Kobylińska** posłuje na Warmii i Mazurach, a suwalczanin, wicewojewoda **Leszek Lewoc**, który towarzyszył **Jerzemu Kropiwnickiemu** podczas jego ubiegłotygodniowej wizyty w Suwałkach, ma chyba mniejszą siłę przebicia. Minister Kropiwnicki, jak podał „Kurier Poranny”, nie był entuzjastą tzw. programu ostonowego dla byłych miast wojewódzkich. Co prawda obiecał „jakieś” pieniądze, ale dziennikarz zastanawia się, czy nie są to gruszki na wierzbie.

W „Rzeczpospolitej” przedstawiciele Rządowego Centrum

Studiów Strategicznych powiedzieli, iż szansą byłych siedzib wojewódzkich są programy związane z polityką regionalną, a zwłaszcza finansowane ze środków Unii Europejskiej. Jakie są to środki, opisuje **Zbigniew Nikitorowicz**: województwo podlaskie ma otrzymać z PHARE 23 miliony euro, czyli około 100 milionów złotych. Jest to równowartość rocznego budżetu Urzędu Marszałkowskiego. Bieda w tym, że Unia chce inwestować głównie w ośrodki regionalnego wzrostu, a nie utrzymywać dotychczasową strukturę społeczno-gospodarczą. W Brukseli za takie centra lokalne uważa się ośrodki miejskie lub zespoły miejskie powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Bez problemów (...) kryteria te spełnia Białystok (...). Za takie ośrodki można też uznać Łomżę i Suwałki, ale już przy wyraźnym naciąganiu kryteriów. A co będzie, jeśli w Brukseli nie będą chcieli naciągać kryteriów?

Przy programach pomocowych mowa jest o dużych pieniądzech. O mniejszych rozmawiano podczas III Podlaskiej Sesji Kultury Samorządowej. Wiodącym tematem był problem integracji i zachowania tożsamości kulturowej w nowo utworzonym województwie. Nasz dyrektor Muzeum Okręgowego - **Jerzy Brzozowski**, według „Gazety w Białymstoku”, dowodził: myślę, że jeszcze trochę czasu minie, zanim mieszkańcy Suwalszczyzny zaczną czuć tożsamość z resztą województwa. Nigdy Suwalszczyzna nie była Podlasiem. To są dwie różne krainy, i historycznie, i kulturowo. Szansa na porozumienie na pewno jest. Ale myślę, że teraz jeszcze dość trudno dać odpowiedź na pytanie, co może być punktem zaczepienia dla tej tożsamości. Granica administracyjna - w pewnym sensie tak. Ale co z całą resztą? Oby tylko w stolicy Podlasia nie powiedzieli: skoro czujecie taką odrębność, to i pieniądze z PHARE jej nie przelamią.

Marek Starczewski



O wypowiedź na temat patologii wśród dzieci i młodzieży poprosiliśmy dyrektorów trzech wybranych suwalskich szkół: podstawowej, gimnazjum i liceum.

## PATOLOGIE W SZKOŁACH



**DOROTA JABŁOŃSKA** – dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr 3

- Podobnie jak w innych placówkach, tak i w naszym liceum spotykamy się z patologiami. Mieliśmy dwa przypadki zażywania przez uczniów narkotyków. Jedna z tych osób ukończyła naszą szkołę, leczyla się, wyszła z narkotyku i obecnie jest ojcem rodziny. Druga zmieniła szkołę, wyjechała z Suwałk. W tym roku jest w klasie maturalnej i jak wiem z kontaktów z jej matką, również jej udało się zwalczyć nałóg. To jest właśnie bardzo cenne, że rodzice w odpowiednim momencie interweniowali i zdołali pomóc dziecku.

Na co dzień spotykamy się oczywiście z problemem palenia papierosów. My z tym walczymy, ale wielu rodziców ten fakt akceptuje. To jest właściwie walka z wiatrakami. Innym problemem jest alkoholizm. Niedawno na potrzeby rodziców przeprowadziliśmy program antyalkoholowy „Noe”.

O wielkich patologiach w liceum nie słycać. W każdej szkole mogą być dealerzy narkotyków, tym bardziej że sami uczniowie potrafią rozprowadzać środki odurzające wśród kolegów.

Mieliśmy podejrzenia co do jednej z dziewczyn, że bierze narkotyki. Okazały się one bezpodstawne, bowiem okazało się, iż jest chora na anoreksję.

Problemy pojawiają się zarówno wśród młodzieży pochodzącej z rodzin patologicznych, jak też z tzw. dobrych domów. Stykamy się czasem z przypadkami, iż trzeba właściwie wychowywać rodziców, a nie dzieci.

Jako wychowawcy staramy się wpływać na młodzież w codziennych, szkolnych kontaktach, ale to jest jeszcze za mało. Na pewno bardzo istotny jest kontakt i współpraca z rodzicami. Zwykle, jeśli ucznia dwa dni nie ma w szkole, powiadamy o tym rodziców, chyba że to od nich wiemy, co dzieje się z dzieckiem. Młodzież wie, jakie sankcje przewiduje nasz szkolny regulamin za nieusprawiedliwione nieobecności. Jedną z nich jest usunięcie ze szkoły.

W przypadkach agresywnego zachowania ucznia wzywamy jego rodziców, proponujemy wizytę u psychologa, ewentualnie psychiatry. I często rodzice korzystają z tego. Niestety, nie mamy w naszym liceum pedagoga, nad czym bardzo bolejęmy. Brakuje nam tego, dlatego też staram się, by na umowę zlecenie zatrudnić na potrzeby liceum psychologa.



**ELIGIUSZ MYSZKOWSKI** – dyrektor Gimnazjum nr 2

- Gimnazjum, którym zarządzam, dopiero zaczęło funkcjonować, ale patologie na pewno występują. Mamy tu dzieci z

różnych środowisk – z rodzin pełnych, rozbitych, „dobrych”, patologicznych, a także ze środowisk kryminogennych. Nasza praca wychowawcza polega na doboraniu właściwych metod zapobiegania, czyli prewencji. W najbliższym czasie wyjdziemy z programem wychowawczym, który powinien w szczególności zaowocować uświadomieniem i wyedukowaniem rodziców. Będą to spotkania z nauczycielami i specjalistami, mające na celu m.in. uświa-

domienie rodzicom istniejących zagrożeń, tego, co może się zdarzyć nawet przez ich zwykłą niewiedzę, a także niewiedzę dzieci. Służyć to ma zapobieganiu zjawiskom patologicznym wśród młodych ludzi.

Reakcje szkoły na sytuacje, kiedy dziecko popadło w konflikt z prawem, są wielostronne. Dziecko jest u nas pod opieką w szerokim tego słowa znaczeniu. Dużą rolę spełnia tu nasz pedagog, pani Teresa Markiewicz, osoba, którą bardzo cenię za jej wiedzę i rozeznanie w środowisku dzieci naszego gimnazjum.

Dużo rodziców jest mile zaskoczonych, kiedy dowiaduje się, że są instytucje, do których można zwrócić się o fachową pomoc, jak chociażby poradnia psychologiczno-pedagogiczna. Wielu z nich nie wiedziało o jej istnieniu. Dotyczy to szczególnie dzieci i rodziców z terenu gminy.

Chcemy zapobiegać. Nie mówić o tym, co już nastąpiło. Zanim dojdzie do jakiejś przykrych sytuacji, chcemy ostrzec, że mogą być tego przykre konsekwencje.



**STANISŁAW JUTKIEWICZ** – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5

Tak jak w każdym dużym skupisku ludzi, tak i w naszej szkole mamy do czynienia z patologiami. Przede wszystkim są to

wagary, palenie papierosów i agresja. Przyczyną to brak pozytywnych wzorców wyniesionych z domu i możliwości oddziaływań prawnych, o czym mówią nam sami rodzice. A co my, jako szkoła, możemy zrobić? Najważniejsze to okazać serce i służyć jakąś pomocą. To możemy, bo innych narzędzi nie mamy. Zaskakujące jest to, że najczęściej w szkołach (w naszej też) występują problemy głównie z dziećmi albo z rodzin bardzo ubogich, albo też bardzo dobrze sytuowanych.

(ag, aw)

### Uczniowie suwalskich szkół spotkają się w Grande-Synthe z kolegami z Francji i Belgii.

## WSPÓLNA EUROPA

Jak już pisaliśmy, projekt Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości pt. „Świadomość Europejska” został zatwierdzony do realizacji przez komisję Unii Europejskiej. Jego wynikiem będzie ośmiodniowy wyjazd (5-12 kwietnia br.) uczniów suwalskich szkół śred-

nich do Grande-Synthe, gdzie spotkają się ze swoimi kolegami z Francji i Belgii.

Celem programu jest kształtowanie świadomości europejskiej wśród młodzieży poprzez zapoznanie się z kulturą, historią i ekonomią innych krajów. W programie przewidziano

między innymi prezentacje różnych form przedsiębiorczości młodzieży, dyskusje na temat systemów szkolnictwa w poszczególnych krajach, wizyty w szkołach i instytucjach realizujących programy przedsiębiorczości, warsztaty ekonomiczne, poznanie dziedzictwa i kultury europejskiej jako wspólnych korzeni dla wszystkich Europejczyków. Nie zabraknie też wspólnych form spędzania cza-

su wolnego - dyskotek, filmów, wycieczek.

Uczestnikami wyjazdu mogą być uczniowie w wieku od 18 do 23 lat. Zostaną zakwalifikowani w drodze konkursu. Warunkiem jest minimum średnia znajomość języka angielskiego.

Szczegółowe informacje dotyczące wyjazdu można uzyskać w Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości, ul. Kościuszki 62. (ag)

# SLD URODZIWIY JAK MŁODA PANNA

Dokończenie ze str. 2

go też wypowiedzi przewodniczącego co chwila nawiązywały do nich i ich wyników. - *Partię polityczną można porównać do młodej panny. Powinna być ona piękna i dysponować stosownym posagiem. Jeśli jest urodziwa i bogata, to na pewno nie zabraknie jej zalotników. Pierwszy warunek już spełniamy, a o bogactwo (wystarczającą do sprawowania rządów ilość mandatów poselskich) usilnie zabiegamy* - powiedział z zalotnym uśmiechem szef SLD. Dostał za to gromkie brawa, choć wiwatujący na pierwszy rzut oka na młodzików nie wyglądali.

Jeśli SLD (samodzielnie lub z bliskim programowo ugrupowaniem politycznym) przejmie od prawicy władzę, to na początek zajmie się trzema zagadnieniami. Przede wszystkim dokona inwentaryzacji stanu państwa i przedstawi go opinii publicznej, wyjaśni również prywatyzacyjne „przekręty” oraz zdecyduje, co zrobić z czterema wprowadzonymi przez aktualną rządzącą koalicję reformami, a zwłaszcza służby zdrowia i oświaty. Nie wyklucza się zatrzymania przemian w oświacie, jeśli się okaże, że zbyt wiele młodzieży kończy naukę na sześciu klasach szkoły podstawowej,

bo gimnazja są za daleko, a sama reforma tylko mnoży bariery dostępu do edukacji, w tym do studiów wyższych. Być może zlikwidowane zostaną kasy chorych, które są zbędnymi ogniwami biurokracji w służbie zdrowia, a ich kompetencje przejmą samorządy, których działanie jest ograniczone również i w innych dziedzinach, zwłaszcza przez niewielki udział w bezpośrednim dostępie do pochodzących z podatków zasobów finansowych. Natomiast nie przewiduje się znaczących korekt w przebiegu reformy administracyjnej. Dotyczy to zwłaszcza działań osłonowych dla miast, które

straciły status stolicy województwa. W tym zakresie zamierza się tylko łączyć powiaty grodzkie z ziemskimi, co działaniem osłonowym w naszym wypadku chyba trudno nazwać.

Podczas konferencji prasowej Leszek Miller powtarzał w zasadzie to samo, co podczas publicznej dyskusji, uszczegóławiając tylko nieco wcześniejsze wypowiedzi. Za to długo i wymownie patrzył w oczy reporterce Radia 5 z wyraźną wzajemnością, co było widać już na pierwszy rzut oka. Potem wypił produkt najlepszego w Suwałkach browaru i odjechał do Olsztyna, gdyż pobyt w Suwałkach był jednym z etapów jego cyklu spotkań z wyborcami. Wcześniej spotkał się z mieszkańcami Łomży i Białegostoku.

Zygmunt Galaszewski

Z sądu

## NIE JESTEM ŚWIADKIEM INCOGNITO

Toczy się proces o napad na szpital wojewódzki. W ubiegłym tygodniu sąd wysłuchał kolejnych świadków w sprawie. Doszło między innymi do konfrontacji zeznań doprowadzonego z aresztu Macieja J., który na jednej z ostatnich rozpraw wyznał, iż Krzysztof J. (świadek, który jako jedyny widział napastników - przynajmniej tak twierdzi) przesyłał mu grypsy.

- *Przesyłał je „na chabcie” (za pomocą sznurka), bo siedział w celi nade mną. Namawiał mnie, abym poparł jego zeznania. Napisał w grypsie, że jest świadkiem incognito. Pisał, że zeznaje, iż widział sprawców. Sądzi, że to będzie pomocne w jego sprawie. Odmówiłem mu, bo w tym czasie, kiedy był napad, siedziałem w Białymstoku* - mówił Maciej J.

Krzysztof J. obecnie przebywa w areszcie. Jest oskarżony

w sprawie o zabójstwo trzynastoletniego chłopca z Suwałk. W trakcie składania zeznań zaprzeczył, że kiedykolwiek przesyłał grypsy Maciejowi J., którego w dodatku - jak twierdził - nie darzył zaufaniem.

- *Maciej dokonał napadu na mój dom. W marcu 1998 roku doszło między nami do ostrej wymiany zdań i bójki* - tłumaczył Krzysztof J.

Na pytanie sądu, czy jest świadkiem incognito, również zaprzeczył.

Kolejny świadek (również doprowadzony z aresztu), Bogdan T., przyznał się do znajomości z oskarżonym Arturem D.

- *Znam Artura od 10 lat. Moim zdaniem, on raczej nie mógł dokonać tego napadu* - zeznał. - *O napadzie słyszałem od Krzysztofa J., który wyznał mi, że jest świadkiem koronnym. A zeznania pomogą mu w innej*

*sprawie. Kiedy z nim rozmawiałem, to raz mówił, że nic nie widział, potem - że widział. Zapytałem go, czy chce niewinnego chłopca wystać do więzienia. Odparł, że Artur na niego też napuszczał. Rozmawialiśmy cztery razy w transporcie policyjnym.*

Krzysztof J. po raz kolejny zaprzeczył: - *Nic takiego nie*

*mówiłem. To bez sensu. Jaki miałbym w tym interes?*

Bogdan T nie dawał za wygraną.

- *Wysoki sądzie, to człowiek fałszywy* - przekonywał, wskazując na Krzysztofa J. - *To gorszy bandyta niż inni.*

Kolejna rozprawa zaplanowana jest na 30 marca.

(d)

## ABY OSIĄGNĄĆ SUKCES

Od 1 lutego br. przy ul. Nowowiejskiej 93/10 rozpoczęło funkcjonowanie Centrum Krowania Menadżerów Sprzedaży. Jego zadaniem jest organizacja szkoleń. Ich efektem ma być zrozumienie mechanizmów sprzyjających osiągnięciu sukcesu w życiu zawodowym i osobistym, wykształcenie umiejętności stosowania zasad komunikacji interpersonalnej oraz kreatywnego rozwiązywania problemów życiowych. Uczestnicy szkoleń nauczą się też prowadzenia profesjonalnych negocjacji handlowych.

Swoją ofertę Centrum kieru-

je do bardzo szerokiego kręgu odbiorców. Ze szkoleń mogą skorzystać zarówno poszukujący pracy bezrobotni, jak i przedsiębiorcy, którym pomogą one w łatwiejszym nawiązaniu kontaktów z kontrahentami i klientami.

- *Zapraszamy też ludzi, którzy nie mają jasno sprecyzowanych celów życiowych, a chcą osiągnąć sukces* - mówi menedżer projektu **Teresa Komorowska**. - *Do ich dyspozycji mamy wysoko wykwalifikowaną kadrę - pedagogów, psychologów, specjalistów z zakresu marketingu i zarządzania.*

(ag)


**PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY**

lek. stom. Danuty Sidorek

Suwałki ul. Waryńskiego 25

tel. (087) 566-79-89

rozszerza działalność o zabiegi:

- laseroterapii biostymulacyjnej
- z zakresu chirurgii stomatologicznej wykonywane laserem chirurgicznym

Informuję o otwarciu od dn. 6.03.2000 r.

SPECJALISTYCZNEJ PORADNI LEKARSKIEJ:

- 1) GINEKOLOGIA
  - laserowa terapia nadżerek
  - leczenie zaburzeń okresu klimakterium
  - diagnostyka i terapia chorób piersi
- 2) RADIOLOGIA
  - USG jamy brzusznej i tarczycy
- 3) LARYNGOLOGIA – ALERGOLOGIA
  - schorzenia alergiczne dróg oddechowych
  - próby uczuleniowe
  - odczulanie
- 4) Punkcje cienkoigłowe

REJESTRACJA: osobiście lub telefonicznie od godz. 14.00.

54/2000

**ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH**

w Suwałkach

ogłasza publiczny przetarg ustny na wynajem, na okres trzech lat, lokalu użytkowego położonego w Suwałkach przy ulicy Pułaskiego 24.

Powierzchnia użytkowa lokalu wynosi 36 mkw., cena wywoławcza 4,00 zł za mkw. (netto), wadium 300,00 zł.

Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną.

Lokal wystawiony jest do przetargu w aktualnym stanie technicznym.

Przedmiotem przetargu jest stawka czynszu netto. Koszty eksploatacji przyszły najemca pokrywa odrębnie. Przy zawarciu umowy przyszły najemca zobowiązany jest wpłacić kaucję zabezpieczającą w wysokości dwukrotnej miesięcznej stawki czynszu brutto, wyliczoną w oparciu o stawkę czynszu za 1 m<sup>kw.</sup> wylicytowaną w przetargu.

Przetarg odbędzie się o godz. 10.00 w dniu 15.03.2000 r. (środa) w siedzibie ZBM, ul. Składowa 5, pokój nr 3.

Wadium należy wpłacić w kasie ZBM do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 3 lub telefonicznie 566-76-93 wew. 24.

Zastrzega się możliwość odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

55/2000

**Język angielski**

korepetycje, przygotowanie do matury i na studia.

Tłumaczenia z zakresu ekonomii i prawa.

Tel. 565-61-10

51/2000

**OGŁOSZENIA DROBNE**

- Poszukuję rzeźbiarza w bursztynie (i kości). Tel. (055) 272-13-67 (późnym wieczorem). 45/2000
- Poszukuję lokalu handlowego o powierzchni od 100 do 400 mkw. w Suwałkach, tel. 0602511406. 44/2000
- Do wynajęcia w Augustowie dwa lokale – 40 mkw. II p. i 130 mkw. na parterze. Tel. 566-26-00. 50/2000
- Suszarkę do włosów Venus oraz wiertarkę 3-fazową nieużywaną sprzedam. Tel. 566-38-20, po 18.00 566-77-91. 51/2000

**ZARZĄD MIASTA MIŃSKA MAZOWIECKIEGO**
z siedzibą w Mińsku Mazowieckim,  
ul. Konstytucji 3 Maja 1, w województwie mazowieckim  
ogłasza

przetargi nieograniczone na wykonanie projektów technicznych przebudowy (modernizacji) dziewięciu ulic w Mińsku Mazowieckim.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 kwietnia 2000 roku.

Szczegółowych informacji udziela Tomasz Samson.

Tel. (025) 758-20-44 w. 22.

49/2000

**MIĘDZYAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA  
MIESZKANIOWA**

w Suwałkach

posiada do wynajęcia wolne lokale w budynkach:

1. Północna 26 – 144 mkw. pow. użytkowej
  2. Daszyńskiego 25 B – 47,5 mkw. (pomieszczenie w podpiwniczeniu)
  3. Szpitalna 77 – 91 mkw. (pomieszczenie w podpiwniczeniu)
- Blizszych informacji o lokalach udziela Dział GZM,  
tel. 567-12-36 w. 22, 23.

52/2000

**Miejska Dyrekcja Inwestycji i Komunikacji  
w Suwałkach**
16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 82,  
tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31

ogłasza

przetarg nieograniczony na **budowę linii oświetlenia ulicznego na istniejących słupach przewodem izolowanym - 1.764,0 mb. oraz montaż 47 szt. punktów świetlnych na osiedlu Staszica w Suwałkach.**

Termin realizacji zadania - 28.04.2000 r.

Wadium w wysokości 1.500,00 zł należy wnieść do dnia 15.03.2000 r. na konto Kredyt Bank S.A. O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 25,00 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank S.A. o/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

- Jadwiga Stroczkowska - tel. (087) 566-78-55  
[sprawy techniczne] - pokój nr 7
- Alicja Charmuszko - tel. (0-87) 566-78-55 - [procedura]  
pokój nr 4

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na budowę oświetlenia ulicznego na istniejących słupach oraz montaż 47 szt. opraw oświetleniowych na osiedlu Staszica w Suwałkach” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia 16.03.2000 r. o godz. 10<sup>00</sup>. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.03.2000 r. o godz. 10<sup>30</sup> w siedzibie

Zamawiającego, pok. nr 4. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Kryteria oceny ofert:

- cena – 85%,
- doświadczenie zawodowe – 15%.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 123 poz. 778 z dnia 9.10.1997 r.),
- spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

53/2000

Na początku lutego br. od było się doroczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Lokalnego Salezjańskiej Organizacji Sportowej „Salos” w Suwałkach. Gośćmi byli m.in. wicewojewoda podlaski **Leszek Lewoc** oraz prezes Inspektorii Warszawskiej „Salos” ks. **Edward Pleń**. Urząd Miasta reprezentowała **Jadwiga Olbryś** - naczelnik Wydziału Kultury i Turystyki.

W minionym roku działacze suwalskiego oddziału stowarzyszenia odnotowali znaczne sukcesy, przede wszystkim w

działalności organizacyjnej. Wiceprezes SL „Salos” ks. **Leszek Gajewski** wszedł w skład Zarządu Krajowego „Salos”, natomiast prezes SL **Andrzej Turowski** został wiceprezesem Inspektorii Warszawskiej. Wła-

## ROK W SALOSIE

dze zarządu krajowego powierzyły też suwalskiemu oddziałowi organizację Sportowego Świąta Młodzieży Salezjańskiej w czerwcu br.

Największym sukcesem spor-

towym było zajęcie piątego miejsca przez drużynę piłkarzy z grupy starszej w Ogólnopolskich Igrzyskach „Salos”, które odbyły się w czerwcu br. w Poznaniu. Podczas wakacji salezjańska młodzież przebywa-

ła na obozach sportowych w Bieszczadach.

Pośród imprez sportowych zorganizowanych przez SL „Salos” największą popularnością cieszyły się niezmiennie turnieje piłki nożnej, siatkówki i koszykówki. Wzięło w nich udział w sumie ok. 1500 dzieci i młodzieży zamieszkałych głównie na os. Północ. Za wyróżniających się w pracy trenerów w

minionym roku uznano **Krzysztofa Kropiwnickiego** (byłego bramkarza w KS „Wigry”) i **Dariusza Ulanowicza** (do niedawna czołowego napastnika Suwalskiego Towarzystwa Piłkarskiego).

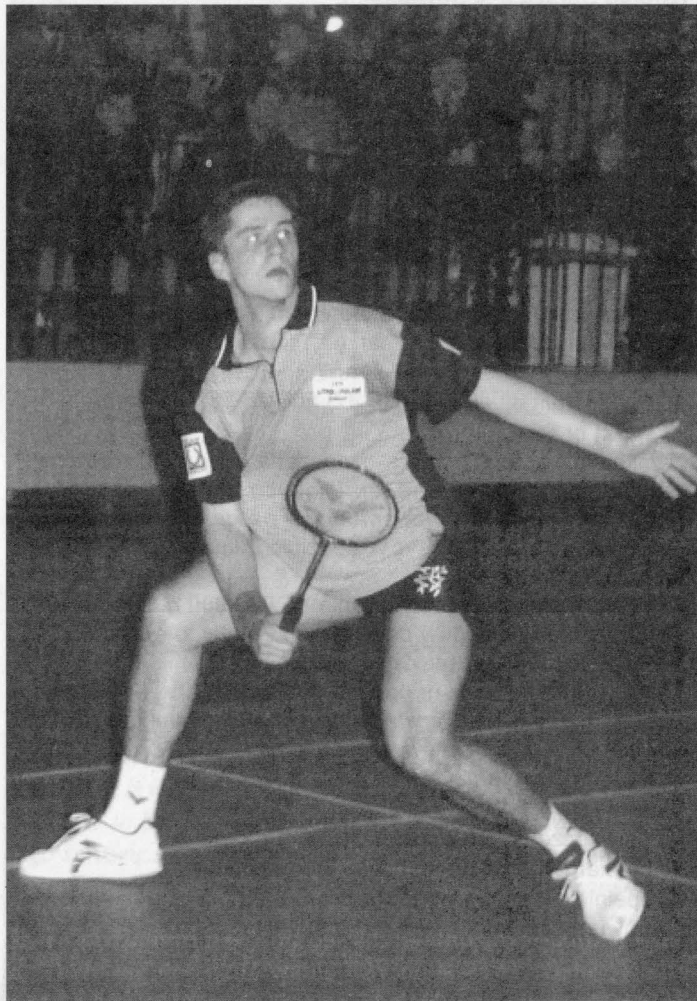
W czasie obrad walnego zgromadzenia znaczną uwagę poświęcono przygotowaniom do Sportowego Świąta Młodzieży Salezjańskiej. W zawodach tych uczestniczyć będzie około 700 sportowców i trenerów skupionych w 27 stowarzyszeniach lokalnych. Salezjańskie święto zostało włączone do obchodzonych w tym samym czasie Dni Suwałk. Patronat honorowy nad imprezą objął prezydent Suwałk **Grzegorz Wołgiewicz**.

(rl)

## DRUGI W ŚWIECIE

Życiowy sukces osiągnął suwalski badmintonista **Jacek Niedźwiedzki**. Na rozegranych w stolicy Bułgarii Akademickich Mistrzostwach Świata zdobył tytuł wicemistrza. Przegrał dopiero z zawodnikiem chińskim. Jak już informowaliśmy, Jacek Niedźwiedzki wywalczył w tym miesiącu mistrzostwo Polski i jest na dobrej drodze do uzyskania nominacji olimpijskiej.

(zg)



Jacek Niedźwiedzki.

## MŁODZIEŻ I EDUKACJA

Fundacja Stefana Batorego we współpracy z Polską Fundacją Dzieci i Młodzieży ogłasza konkurs pod hasłem „Młodzież i Edukacja”. Jest on adresowany do szkół, stowarzyszeń, fundacji i organizacji. Mogą one otrzymać do ośmiu tysięcy złotych dotacji na projekty adresowane do uczniów szkół podstawowych i średnich oraz do nauczycieli i rodziców, mające na celu m.in. wyrównywanie szans edukacyjnych i przeciwdziałające przemocy wśród młodzieży.

Wnioski o dotacje (nie mogą one dotyczyć kosztów utworzenia i utrzymania etatów, zakupu sprzętu, remontów i wyjazdów kacyjnych) można składać do 15 kwietnia (na działania rozpoczynające się od lipca br.) i do 31 października (na rozpoczynające się od stycznia 2001 r.). Preferowane będą te projekty, które mają kilka źródeł finansowania.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Fundacji Stefana Batorego, 00-586 Warszawa, ul. Flory 9, tel. (022) 621-81-90.

(ag)

### TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Noniewiczza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer**, **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Filipowicz**, **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Grażyna Serafin**, **Dorota Skłodowska**, **Marek Starczewski**, **Anna Wasilewska**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 563-14-20, GSM: (0-604)15-62-94. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

## TERAZ FINAL

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach rozegrano półfinał grupy północnej mistrzostw województwa podlaskiego w inih-



Przy piłce kapitan reprezentacji Szkoły Podstawowej nr 11 w Suwałkach Radosław Kowalewski.

keju dziewcząt i chłopców. Startowali w nim uczniowie klas szóstych i młodszych z 12 szkół z Suwałk, Suchowoli, Krynek i Chodorówki. W kategorii dziewcząt zwyciężyła SP Krynki przed SP nr 11 Suwałki, Suchowolą i SP nr 3 Suwałki. Natomiast w kategorii chłopców najlepszą drużyną okazała się reprezentacja SP nr 11 Suwałki, która wyprzedziła Suchowolę, Krynki i SP nr 7 Suwałki. Wszystkie te drużyny wystąpią w finale mistrzostw, które odbędą się 23 marca również w Suwałkach. Do tej ósemki dołączą jeszcze po dwa zespoły z grupy zachodniej oraz zwycięzcy grup centralnej i południowej.

Trenerami suwalskich drużyn są: **Roman Twerdyk** (SP11), **Janusz Dolistowski** (SP 3) i **Piotr Marcinkiewicz** (SP 7). (zg)

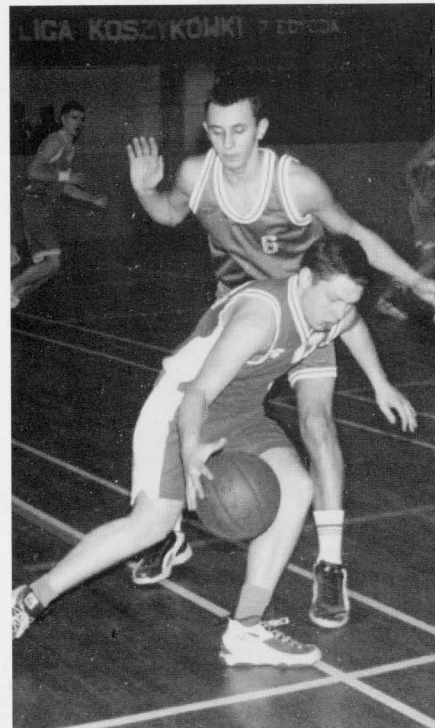
## POD KOSZEM

W ubiegły czwartek po tygodniowej przerwie rozegrano kolejną rundę suwalskiej ligi koszykowej. Odbyły się cztery mecze juniorów młodszych i jeden juniorów. W meczu juniorów I LO (niedawny pogromca lidera – ZSE) przegrało z reprezentacją ZST 47:61, co jednak nie zmieniło pozycji w tabeli dotychczasowego przewodnika.

W spotkaniach juniorów młodszych uzyskano następujące wyniki:

III LO – ZSZ – 59:55, III LO – I LO – 34:48, ZST – II LO – 29:45 i ZSE – IV LO – 29:28. Kolejna kolejka już jutro. Początek o godz. 15.30.

(zg)



Fragment najciekawszego meczu kolejki – I LO (przy piłce) – ZST.

## PO PUCHARY DO PŁOCKA

W sobotę, 19 lutego, odbyły się w Płocku zawody pływackie „O Puchar Dyrektora MZOS” z udziałem 22 klubów z całej Polski. Uczestniczyli w nich też trenowani przez **Edwarda Deca** i **Dariusza Dzierżawę** pływacy Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego w Suwałkach. Wypadli oni bardzo dobrze, zajmując łącznie medałowymi miejscami. Poza tym dwoje naszych pływaków – **Emilia Pelc** (rocznik 1987) i **Paweł Rurak** (rocznik 1988) – zostało uznanych za najlepszych zawodników w swoich rocznikach.

Oto najlepsze wyniki suwalskich pływaków:

I miejsce 100 m stylem klasycznym – **Adrianna Sawicka** (1989 r.), I miejsce na 100 m stylem motylkowym i II miejsce na 100 m stylem dowolnym – **Jolanna Sawicka** (1988 r.), I miejsca na 100 m stylem motylkowym i 100 m stylem dowolnym – **Paweł Rurak** (1988 r.), II miejsce na 100 m stylem zmiennym – **Marcin Walicki** (1988 r.), II miejsce na 100 m stylem grzbietowym – **Anna Skowron** (1988 r.), I miejsce na 100 m stylem klasycznym i III miejsce na 100

m stylem zmiennym – **Emilia Pelc** (1987 r.), I miejsce na 100 m stylem grzbietowym – **Przemysław Ciężkowski** (1987 r.) oraz III miejsce na 100 m stylem zmiennym – **Michał Sieńko** (1987 r.). (zg)

## Z GRANICY DO HALI

W najbliższą sobotę w Ośrodku Sportu i Rekreacji odbędzie się I Ogólnopolski Halowy Turniej Piłki Nożnej Służb Granicznych pod patronatem prezydenta Suwałk Grzegorza Wołągiewicza. Poza rywalizacją sportową przewidziane są również inne atrakcje, m.in. występy dziewczęcych grup tanecznych (cheerleaders). Początek imprezy o godz. 9.00.

(zg)

## MISTRZOSTWO PO RAZ DRUGI

W niedzielę po południu zakończył się w Suwałkach finałowy turniej o mistrzostwo województwa podlaskiego w piłce siatkowej juniorów młodszych. Spodziewany sukces

odnieśli podopieczni trenera **Tadeusza Jasińskiego**, którzy bez porażki zdobyli mistrzowski tytuł i awansowali do ćwierćfinałów mistrzostw Polski. Przypominamy, że w tym

miesiącu drużyna ta zdobyła również bez porażki mistrzostwo naszego województwa w wyższej kategorii wiekowej (juniora) oraz zajęła trzecie miejsce w III lidze seniorów. (zg)

Podwójni mistrzowie województwa.



# HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

### PLENIĄ SIĘ KOSZTOWNE REFERENDA

Jedyną wcześniejszą szansą na zdobycie stołka radnego jest ogłoszenie referendum. Nie brakuje więc osobników zawiedzionych rezultatami ostatnich wyborów samorządowych, którzy organizują referenda. Pierwsze, z wielu zapowiedzianych, referendum w Kowalach Olekich wykazało, że niezadowoleni mają aż 5-procentowe poparcie, co w praktyce oznacza częściowe poparcie ze strony rodziny.

### XXIV SESJA

Wydawało się, że sesja będzie krótkotrwała, bo punktów w porządku obrad było niewiele i były one raczej mało konfliktowe. Niestety, kilku radnych poczuło wyjątkową wenę krasomówczą i polemiczną, co spowodowało, że jedynie ok. 25 procent czasu sesji dotyczyło meritum spraw. Trudno było te wszystkie wystąpienia wysiedzieć na zdezelowanych krzesłach. Fakt, że pod pozornie spokojnym radnym Krzysztofem Bargłowskim rozpadły się w trakcie sesji aż dwa krzesła, dobitnie świadczy o tym, że nie

tylko głowa była poruszona niektórymi wypowiedziami.

### TAKSÓWKI DLA LUDU

Wszystko wokół drożeje, wzrosły więc i ceny za przejazd empekami. Jeżeli nie korzysta się z biletu miesięcznego, to obecnie przejazd kilku osób taksówką wychodzi taniej niż nierzadko mocno zatłoczonym miejskim autobusem. Niewykluczone, że już niedługo zubożały suwalski lud będzie jeździł tylko taksówkami. Chyba nikt nie ma wątpliwości, że za utratę wojewódzkości jakaś nobilitująca rekompensata suwalcza- nom przysługuje.

### REZYGNACJA Z PRZYWILEJU

Radny Stanisław Dziemian (AWS), wzruszony dołą ludu mającego płacić więcej za przejazd, zaproponował zabranie radnym przywileju darmowej jazdy miejskimi empekami. Z natychmiastowego sondażu, przeprowadzonego przez przewodniczącego Andrzeja Kolenkiewicza, wynikało, że prawie wszyscy radni nie korzystają na co dzień z empeków. Jak widać, oddanie tego, co jest zbędne, przychodzi niektórym dość łatwo. Inna sprawa, że skasowa-

nie tego przywileju (statutowego) wymagałoby wszczęcia specjalnej procedury. Propozycja redaktora „HYDE’U”, aby nieliczni radni jeżdżący empekami - wbrew przywilejowi - nabywali bilety, nie spotkała się z akklamacyjnym przyjęciem.

### ZRÓZNICOWANI PIJACY

Nie każdy zamiejscowy pijak, trafiający do suwalskiej „wyrzeźwiałki”, jest dla nas równie cenny. Po podpisaniu stosownych umów z gminami: Augustów, Lipsk, Bargłów Kościelny i Sztabin odzyskamy od nich zwrot kosztów związanych z likwidacją stanu nieważkości ich mieszkańców. Natomiast pijak z suwalskiego powiatu ziemskiego to osobnik, za którego (jak na razie) nie ma komu płacić. A może warto dla takich osobników zorganizować tzw. pomieszczenia trzeźwiące niższej kategorii, z której wspomnienia na długo obrzydzą im spożywanie nawet najbardziej wykwintnego trunku?

### UHONOROWANY WAJDA

Nasz ziomek, mający jednak problemy z przypomnieniem sobie, w którym suwalskim domu przez 7 lat mieszkał, został uhonorowany tytułem, jaki posiada jedynie były premier RP Edward Szczepanik (jednemu z

radnych pomylił się on z piosenkarzem Piotrem Szczepanikiem). Z otrzymanej od słynnego reżysera pisemnej odpowiedzi (na propozycję przyznania mu honorowego tytułu) wynikało, że rozumiał on, iż ten tytuł został mu już przyznany, za co serdecznie podziękował. Niestety, pytanie skierowane do pana Andrzeja: kiedy ewentualnie znalazłby czas na odwiedzenie Suwałk? - zostało bez odpowiedzi. Miejmy nadzieję, że jednak w nieodległym czasie przybędzie do Suwałk i umożliwi praktyczną realizację honorującej go uchwały.

### NADPOBUDLIWOŚĆ RUCHOWO-GŁOSOWA

Niedawne nieco dziwne zachowanie się posła Gabriela Janowskiego, objawiające się nadpobudliwością ruchową, mówieniem niekoniecznie z sensem, obcałowywaniem mężczyzn, rozszerza się już powoli po całym kraju. Wprawdzie w Suwałkach słynne podskoki posła mają na razie tylko charakter słowno-zaczepny, obcałowania jeszcze daleko, to jednak UOP winien jak najszybciej zająć się rozwikłaniem przyczyn podobnych zachowań, zwłaszcza powodujących długotrwałe i wielokrotne męczenie mało do rzeczy.

## CZY TE OCZY MOGĄ KŁAMAĆ?

### LISTY

### ŁUKASZENKOWE SPODNI

*Na suwalskim bazarze kupiłem tanio spodnie. Pochwaliłem się nimi przed sąsiadem, który stwierdził, że zachowałem się skandalicznie, bo to są lukaszenkowe spodnie (wyprodukowano je na Białorusi) i prawdziwy Polak nie powinien ich kupować. Czy rzeczywiście tak mocno zawiniłem?*

**Jan Nędza-Ostoja, osiedle Północ**

- Proszę się nie martwić. Łukaszenko ma z pewnością w rezerwie jeszcze sporo takich par spodni i nie grozi mu ochłodzenie ciała poniżej pasa. Proszę jednocześnie przyjrzeć się temu sąsiadowi, bo tacy rozliczający faceci nierzadko sami przechodzą w swych szafach jakąś postalinowską pelisę.

Fot. Z. Gałaszewski

